

Sygn. akt II Ca 695/18

POSTANOWIENIE

Dnia 28 listopada 2018 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Elżbieta Siergiej
Sędziowie:	SSO Bożena Sztomber SSO Renata Tabor
Protokolant:	st. sekr. sąd. Zofia Szczęsnowicz

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z wniosku T. Z.

z udziałem W. W., Z. W. i K. W.

o podział majątku wspólnego i dział spadku

na skutek apelacji uczestnika postępowania K. W.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 9 lutego 2018 r. sygn. akt II Ns 638/17

postanawia:

I. zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie VI podpunktach b) i c) o tyle, że ruchomości opisane w punkcie IV lit. c,d,e, przyznać na rzecz K. W.;

II. oddalić apelację w pozostałym zakresie;

III. nakazać wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Białymstoku na rzecz adwokata J. K. 2.214 (dwa tysiące dwieście czternaście) złotych, w tym 414 złotych podatku VAT tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

IV. stwierdzić, że zainteresowani ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane z ich udziałem w sprawie.

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni T. Z. wniosła o podział majątku wspólnego i dział spadku po rodzicach M. W. i A. W. jak również o częściowy dział spadku po zmarłej już w toku tego postępowania uczestniczce F. W. tj. w zakresie jej udziałów w nieruchomościach oraz oszczędności.

Uczestnicy postępowania: W. W., K. W. i Z. W. przychylił się do wniosku do zasady i co do sposobu podziału w zakresie nieruchomości. Wszyscy zainteresowani zgodnie wnosili, aby dokonać fizycznego podziału nieruchomości zgodnie z projektem biegłego, bez wzajemnych spląt i dopłat. Odnośnie oszczędności zdeponowanych na należącym do F. W. rachunku w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. S. uczestnik K. W. kwestionował ich przynależność do spadku po F. W.. Pozostali zainteresowani wnosili o podział tych środków stosownie do udziałów spadkowych.

Sąd Rejonowy w Białymstoku postanowieniem z 9 lutego 2018 roku ustalił, że w skład majątku wspólnego M. W. i A. W. wchodzi nieruchomości położone w S., gmina W., województwo (...): o powierzchni (...) i numerze geodezyjnym (...) oraz o powierzchni (...) i numerze geodezyjnym (...), o łącznej wartości 397 976 zł (pkt I). Udział w 1/2 części w tym majątku stanowi spadek po M. W. (pkt II). W skład spadku po A. W. wchodzi natomiast udział w 1/2 części w opisanym w pkt I majątku wspólnym oraz udział w 1/4 części w majątku opisanym w punkcie II stanowiącym spadek po M. W. (pkt III). Następnie Sąd ustalił, że udział w 3/20 częściach w majątku wymienionym w pkt. II (tj. w spadku po M. W.) oraz udział w 1/5 części w majątku wskazanym w pkt. III (tj. w spadku po A. W.) stanowi spadek po F. W., po której pozostały ponadto: oszczędności w kwocie 240 779,01 zł zgromadzone w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. S. w G. fotel, szafa i telewizor (pkt IV).

Sąd Rejonowy dokonał podziału majątku wspólnego M. W. i A. W., działu spadków po M. W. i A. W. oraz częściowego działu spadku po F. W. w ten sposób, że wydzielone zgodnie z projektem podziału sporządzonym przez biegłego z zakresu geodezji R. F., (k. 252-254) stanowiącym integralną część postanowienia, działki nr (...) o pow. (...) oraz nr (...) o pow. (...), o łącznej wartości 83 076 zł przyznał na własność wnioskodawczyni T. Z. zaś na własność uczestnikowi postępowania W. W. przyznał działki nr (...) o pow. (...) oraz nr (...) o pow. (...)ha, o łącznej wartości 83 076 zł. Z kolei na współwłasność z udziałami po 1/2 części uczestnikom postępowania K. W. i Z. W. przyznał działki nr (...) o pow. (...)ha oraz (...) o pow. (...)ha, o łącznej wartości 208 083 zł zaś na współwłasność T. Z. i W. W., również z udziałami po 1/2 części, przyznał działkę oznaczoną nr (...) o pow. (...) ha i o wartości 23 741 zł - bez wzajemnych spląt i dopłat (pkt V).

Sąd Rejonowy dokonał ponadto częściowego działu pozostałego spadku po F. W. i przyznał na rzecz T. Z., Z. W., K. W. i W. W. kwoty po 60 194,75 zł. Nadto Z. W. przyznał opisane w postanowieniu ruchomości i oddalił wnioski w pozostałym zakresie oraz orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Rejonowy ustalił, że M. W. zmarła w dniu (...) r., a prawomocnym postanowieniem tego sądu w sprawie o sygn. akt II Ns 623/95 stwierdzone zostało, że spadek po niej nabyli na mocy ustawy: mąż A. W. w 1/4 części oraz dzieci: W. W., T. Z., Z. W. i K. W., F. W. - po 3/20 części. A. W. zmarł w dniu (...)r. a prawomocnym postanowieniem w sprawie o sygn. akt II Ns 1185/03 Sądu Rejonowego w Białymstoku stwierdzone zostało, że spadek po nim nabyli na mocy ustawy: K. W., Z. W., W. W., F. W. i T. Z. - po 1/5 części każde z nich. Następnie, w dniu (...)r., zmarła również F. W.. Sąd Rejonowy w Białymstoku prawomocnym postanowieniem z 13.07.2016 r. w sprawie o sygn. akt II Ns 1587/15 stwierdził, że spadek po tej spadkodawczyni na podstawie ustawy nabyło rodzeństwo: W. W., Z. W., K. W. i T. Z. - po 1/4 części. Sąd stwierdził wobec powyższego, że zainteresowani w niniejszej sprawie posiadają w dzielonym majątku równe udziały - po 1/4 części każdy z nich.

Poza sporem było, że do majątku wspólnego M. W. i A. W. wchodziły opisane w postanowieniu nieruchomości – działki o numerach geodezyjnych (...). Sąd Rejonowy dokonał ich podziału fizycznego zgodnie z ostatecznym projektem sporządzonym przez biegłego sądowego z zakresu geodezji R. F. zawartym w opinii z dnia 31.07.2017 r., a wartość wydzielonych nieruchomości przyjął w o parciu o opinię biegłej z zakresu szacowania nieruchomości D. Z. z dnia 28.11.2017 r.. Sąd przyznał wydzielone nieruchomości na rzecz zainteresowanych kierując się ich zgodnym w tym zakresie stanowiskiem.

Przedmiotem sporu pomiędzy zainteresowanymi była kwestia przynależności do spadku po zmarłej F. W. kwoty 240 779,01 zł zdeponowanej na należącym do niej rachunku w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. S. w G.. W tym zakresie Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 30.01.2014 r. spadkodawczyni wpłaciła na ten rachunek 236 055 zł, na datę otwarcia spadku na rachunku znajdowała się kwota 240 681,51 zł zaś aktualnie jest to kwota 240 779,01 zł. Sąd nie podzielił w tej kwestii stanowiska uczestnika postępowania K. W., uznając za nieudowodnione jego twierdzenie, że środki te stanowią jego własność. Uczestnik ten podnosił, że przekazał spadkodawczyni kwotę 230 000 zł, za którą miała być nabyta wspólnie nieruchomość. Sąd stwierdził, że w aktach sprawy o stwierdzenie nabycia spadku po F. W. znajduje się projekt przedwstępnej umowy sprzedaży zabudowanej nieruchomości położonej w W. z 2013 r., z treści którego wynika, że mieli ją kupić K. W. i F. W., z udziałami po 1/2 części, za kwotę 230 000 złotych. Akta te zawierają również pokwitowanie o treści „pieniądze 230 000 zł które są całkowicie twoje, a które prosisz bym wpłaciła do Kasy S., kwituję (tutaj podpis samym nazwiskiem: (...)) dnia (...)r. (PESEL) (...)”; a także pełnomocnictwo udzielone K. W. przez F. W. w dniu 13.03.2014 r. do wszystkich jej rachunków (wypełniony formularz Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. S. w G.), podpisane nazwiskiem (...) (k. 15 akt sprawy II Ns 1587/15). Ponadto w aktach tych znajduje się testament F. W. (bez daty), z treści którego wynika, że testatorka upoważnia swojego brata K. W. do pobrania kwoty 230 000 zł stanowiącej jego własność, a która to kwota była przeznaczona na nabycie domu. Dodano tam także: „a że jesteś inwalidą na wózku by nie mieć dodatkowych kłopotów proszę bym wpłaciła do Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowej Kredytowej imF. S. a które po mojej śmierci mógłbyś w całości odzyskać bo są twoje”. Testament ten nie był jednak podstawą stwierdzenia nabycia spadku po F. W., co, zgodnie z prawomocnym postanowieniem Sądu, nastąpiło z mocy ustawy.

Oceniając ww. dowody Sąd Rejonowy orzekający w sprawie niniejszej uznał, że ww. testament był nieważny poza sporem jest bowiem, że dokument zawierający przytoczoną powyżej treść spisany został nie przez spadkodawczynię, a przez uczestnika postępowania K. W. (art. 949 § 1 k.c.). Sąd powziął także wątpliwości co do autentyczności podpisu złożonego pod treścią tego dokumentu oraz podpisu pod treścią pokwitowania i uznał ostatecznie, że dowody te nie potwierdzają w sposób wiarygodny stanowiska K. W. co do okoliczności zdeponowania na rachunku spadkodawczyni kwoty 230 000 zł oraz własności tychże środków. Przyjął, że, wbrew twierdzeniom tego uczestnika, F. W. posiadała własne oszczędności. Przed przejściem na emeryturę pracowała ona w księgowości, była bardzo oszczędna, wręcz skąpa. Następnie, oprócz emerytury, uzyskiwała dochód z produkcji palm wielkanocnych na czym zarabiała 8 000 – 10 000 zł rocznie. Ponadto, jak sama twierdziła, przejęła pieniądze po rodzicach, nigdy nie wyjawiając rodzeństwu w jakiej kwocie. Sąd wywodził, że spadkodawczyni, podobnie jak wszyscy domownicy, mogła posiadać środki w gotówce w domu, gdyż – jak twierdził Z. W., mieli oni taki zwyczaj. Z kolei K. W. nie podał, aby, poza emeryturą w kwocie 2 000 złotych, miał inne źródło dochodów, a jego twierdzenia w tej kwestii nie były spójne. O ile w sprawie II Ns 1587/15 wskazywał, że miał oszczędności w kwocie 700 000 zł, które również przekazał F. W. (k. 143 akt sprawy), to nie potwierdził tego w niniejszym postępowaniu. W ww. sprawie, K. W. podnosił też, że wpłacone do (...) 230 000 zł pochodziło z odszkodowania, które uzyskał w związku z wypadkiem, jaki miał miejsce 50 lat temu (k. 34 akt sprawy II Ns 1587/15), czemu Sąd Rejonowy w sprawie niniejszej nie dał wiary. Stanowiska uczestnika K. W. nie potwierdziły też, w ocenie Sądu Rejonowego, zeznania świadka E. B. złożone w sprawie II Ns 1587/15, zeznania świadków B. F. czy też P. Z., ani przedłożone przez uczestnika przy piśmie z 30.11.2017 r. dokumenty.

W konsekwencji powyższego, kwotę 240 779,01 zł zdeponowaną na prowadzonym na nazwisko spadkodawczyni rachunku w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. S. w G. Sąd Rejonowy zaliczył w skład spadku po F. W. i podzielił ją pomiędzy spadkobierców stosownie do ich udziałów w spadku.

Zainteresowani zgodnie przyznali, że po F. W. pozostał również majątek ruchomy: fotel, szafa trzydrzwiowa i telewizor. Wartość tych składników spadku Sąd Rejonowy przyjął na podstawie zgodnego stanowiska zainteresowanych i, zgodnie z tym stanowiskiem, przyznał je K. W. bez obowiązku spłaty.

O brakujących kosztach sądowych Sąd Rejonowy orzekł stosownie do udziałów zainteresowanych w majątku będącym przedmiotem podziału, zaś o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu K. W. zgodnie z art. 29. 1 ustawy z dnia 26.05.1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz.U.2017.2368 j.t.) i § 2, § 9 pkt. 3 i § 7 pkt. 10 w zw. z § 6

pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 461 ze zm.), zaznaczając, że uczestnikowi K. W. Sąd cofnął w toku postępowania udzielone mu uprzednio zwolnienie o kosztów sądowych. Wobec powyższego Sąd nakazał, zgodnie z art. 520 § 1 k.p.c., pobrać od uczestnika K. W. wynagrodzenie ustanowione na jego rzecz pełnomocnika z urzędu, które pokrył Skarb Państwa (pkt. IV sentencji postanowienia), jako wydatek poniesiony wyłącznie w jego interesie.

Apelację od postanowienia Sądu Rejonowego w części, tj. w pkt IV b oraz w punkcie VI wniośł uczestnik postępowania K. W.. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił:

I. naruszenie prawa procesowego:

1. art. 233 k.p.c. przez błędną ocenę materiału dowodowego, w szczególności:

a) pominięcie faktu, że na przedmiotowym rachunku od dnia otwarcia do dnia śmierci spadkodawczyni nie były dokonywane żadne operacje finansowe,

b) wyjaśnień uczestnika Z. W. i przyjęcie, że całość kwoty zgromadzonej na rachunku wchodzi w skład masy spadkowej po F. W., podczas gdy uczestnik wskazywał, że spadkodawczyni miała oszczędności w wysokości 80.000 zł,

c) pominięcie faktu, że już w testamencie z 28 lipca 2014 r. (w aktach sprawy II Ns 1587/15) spadkodawczyni nie wskazywała kwoty znajdującej się na rachunku w (...), jako wchodzącej w skład spadku po niej;

2. art. 233 k.p.c. przez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego i przyjęcie, że dokumenty znajdujące się w aktach sprawy: testament oraz pokwitowanie nie mogły stanowić podstawy do uznania stanowiska uczestnika co do własności środków pieniężnych z uwagi na różnice charakteru pisma, w sytuacji, gdy uczestnik wskazywał, że to on spisał testament, a siostra jedynie się pod nim podpisała, a zatem różnica w charakterze pisma jest uzasadniona i nie sposób przyjąć, że inny charakter pisma może budzić wątpliwości co do woli spadkodawczyni;

3. art. 328 §2 k.p.c. poprzez sprzeczność sentencji postanowienia w pkt IV b, w której Sąd przyznaje ruchomości na rzecz Z. W. podczas gdy z uzasadnienia wynika, że owe ruchomości winny być przyznane K. W.;

II. sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności przyjęcie że:

1. kwota zgromadzona na rachunku w (...) w całości wchodzi w skład spadku po F. W. w sytuacji, gdy:

a) z wyjaśnień K. W. wynika, że:

- przekazał on przedmiotowe środki w całości siostrze za pokwitowaniem i miał upoważnienie do przedmiotowego konta,

- zamierzał wraz z siostrą zakupić nieruchomość zaś sprzedawcy domagali się, aby środki zostały przelane na ich rachunek, a nie wpłacone bezpośrednio w kancelarii notarialnej w gotówce,

- termin wpłaty środków na konto – styczeń 2014 r. zbiega się z planowanym terminem zakupu nieruchomości,

- siostra nie posiadała środków na zakup nieruchomości, miała zwrócić środki bratu po sprzedaży swojej nieruchomości w W.,

b) w aktach sprawy II Ns 1587/15 znajduje się pokwitowanie przekazania środków F. W. podpisane przez nią oraz pełnomocnictwo udzielone uczestnikowi K. W. do wszystkich jej rachunków podpisane tym samym charakterem pisma jak na pokwitowaniu,

c) w aktach sprawy II Ns 1587/15 znajduje się dokument - testament, którego treść potwierdza, że środki wpłacone do (...) w całości należą do uczestnika K. W.;

d) uczestnik W. W. wskazywał, że spadkodawczyni miała oszczędności w wysokości 80.000 zł;

2. uczestnik nie wykazał żadnym solidnym dowodem, aby faktycznie przekazał siostrze kwotę 230.000 zł w sytuacji, gdy w aktach sprawy II Ns 1587/15 znajduje się pokwitowanie przekazania środków F. W. podpisane przez nią z dnia 15.08.2013 r. oraz pełnomocnictwo udzielone uczestnikowi do wszystkich jej rachunków podpisane jak na pokwitowaniu;

3. uczestnik nie wykazał żadnym wiarygodnym dowodem, aby faktycznie przekazał siostrze kwotę 230.000 zł, że taka kwota została wypłacona z jego rachunku, a następnie przekazana siostrze w sytuacji, gdy uczestnik wskazywał, że pieniądze przechowywał w domu i dał je siostrze celem założenia przez nią rachunku i wpłaty środków uczestnika, tak aby sfinalizować zakup nieruchomości, a gdyby uczestnik miał już rachunek w banku nie byłoby konieczności zakładania kolejnego celem sfinalizowania zakupu nieruchomości;

4. wątpliwe jest, że dokumenty znajdujące się w aktach sprawy II Ns 1587/15 – pokwitowanie oraz testament (k.8 i k. 15) zostały w ogóle przez spadkodawczynię podpisane w sytuacji, gdy, w tych samych aktach znajduje się umowa z bankiem oraz pełnomocnictwo udzielone K. W. (k. 74,77,78), a z zestawienia tych dokumentów wynika że podpisy są zbieżne ze sobą;

5. spadkodawczyni była w stanie zgromadzić kwotę 230.000 zł zaś uczestnik mimo oszczędnego trybu życia, sprzedaży traktorów, akordeonów oraz otrzymania dwukrotnie odszkodowań z tytułu wypadków – 50 i 20 lat (akta sprawy II Ns 1587/15 oraz zeznania k. 142 00:14;31, 00;24;37) kwoty takiej zgromadzić nie mógł,

6. uczestnik nie był w stanie zgromadzić kwoty 230.000 zł podczas, gdy jego brat Z. W. utrzymujący się z emerytury w wysokości 500 zł był w stanie zgromadzić oszczędności w wysokości 38.000 zł, które zostały mu ukradzione.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w punkcie IV i ustalenie, że w skład spadku po F. W. wchodzi udział w 3/20 częściach w majątku wymienionym w pkt II oraz udział w 1/5 części w majątku wskazanym w pkt. III sentencji tego postanowienia i ruchomości, tj. fotel o wartości 20 zł, szafa trzydrzwiowa o wartości 100 zł i telewizor bez wartości, jak też o zmianę w pkt VI w ten sposób, że ruchomości opisane w pkt IV lit. b-d przyznać na rzecz K. W., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Wnioskodawczyni oraz pozostali uczestnicy postępowania w złożonych odpowiedziach na apelację wnieśli o jej oddalenie.

SĄD OKRĘGOWY ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja w części dotyczącej wchodzących w skład spadku po F. W. ruchomości jest oczywiście uzasadniona. Stanowiska wszystkich zainteresowanych tak co do zaliczenia tych ruchomości do majątku spadkowego po F. W. jak i co do przyznania ich na rzecz K. W., bez obowiązku spłat, były zgodne. Nie ulega też wątpliwości – co wynika z pisemnych motywów orzeczenia co do istoty sprawy – że taka była również intencja Sądu I instancji. Zaskarżone postanowienie w punkcie VI podpunktach b oraz c wymagała zatem korekty zgodnie z wnioskiem apelacji, o czym orzeczono w punkcie I, na podstawie art. 386 §1 k.p.c.

W pozostałym zakresie apelacja uczestnika postępowania nie zasługiwała na uwzględnienie.

W części dotyczącej kwoty deponowanej na rachunku F. W. w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. S. w G. Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, jako znajdujące oparcie w zebranym w sprawie i prawidłowo ocenionym materiale dowodowym.

Wbrew zarzutom skarżącego Sąd I instancji nie naruszył art. 233 k.p.c. w sposób wskazany w apelacji.

W pierwszej kolejności należy wyjaśnić, że powołany przepis dotyczy wyłącznie prawidłowości oceny wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, wobec czego skuteczne postawienie zarzutu jego naruszenia wymaga wskazania konkretnych dowodów, które zostały ocenione z naruszeniem wynikających z niego reguł. Niezbędne jest także sprecyzowanie i wykazanie za pomocą przekonującej argumentacji na czym polegała zarzucane uchybienie regułom oceny dowodów, nie jest bowiem wystarczające przeciwstawienie ocenie Sądu jedynie własnej, subiektywnej oceny skarżącego. Dodać też trzeba, że ocena dowodów jest uprawnieniem Sądu wyrażającym istotę sądenia. Dlatego, jeżeli nawet z określonego materiału dowodowego można równie dobrze wysnuć wnioski odmienne, to ocena Sądu musi się ostać.

Zarzucając Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 233 k.p.c. przez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny ogólnie powołanego „materiału dowodowego”, skarżący wymienił w tym kontekście w istocie tylko dwa dowody z dokumentów prywatnych: testament oraz pokwitowanie. Zgodzić się należy ze skarżącym co do tego, że, jeśli chodzi o testament, to sama różnica w charakterze pisma nie jest wystarczającą podstawą do zakwestionowania autentyczności podpisu pod treścią spisaną bezspornie przez skarżącego, a nie przez F. W.. Niemniej, Sąd Rejonowy trafnie zwrócił uwagę również na to, że podpis ten zawiera jedynie nazwisko, co samo w sobie może poddawać w wątpliwość jego pochodzenie od spadkodawczyni – tym bardziej, że pozostali zainteresowani kwestionowali autentyczność tego podpisu (k. 204 oraz akta sprawy II Ns 1587/15). Niezależnie od powyższego, wątpliwości Sądu Okręgowego wzbudza dodatkowo okoliczność, że treść „testamentu” spisana została przez uczestnika postępowania na kartce stanowiącej fragment formularza – co jest widoczne gołym okiem, a podpis „W.” znajduje się w miejscu wykropkowanym, przewidzianym (zgodnie z nadrukiem) na „podpis klienta”. Nie można wobec powyższego wykluczyć, że treść dokumentu została nadpisana nad wcześniej złożonym podpisem, co może sugerować także układ graficzny (ostatnie słowa: „bo są twoje” znajdują się na poziomie podpisu). Podobne wątpliwości co do autentyczności i wiarygodności wzbudza „pokwitowanie”, ewidentnie również sporządzone na fragmencie formularza z podpisem „W.” złożonym w miejscu przeznaczonym na „podpis odbiorcy”. Również w tym wypadku widoczna „gołym okiem” jest różnica w charakterze pisma jak i w kolorze i rodzaju długopisu pomiędzy treścią i podpisem. O ile różnica taka w przypadku „testamentu” rzeczywiście nie może mieć rozstrzygającego znaczenia (o czym powyżej) to w odniesieniu do pokwitowania brak analogicznych argumentów, skarżący nie podnosił bowiem, że sporządził także ten dokument. Zasadność powyższych wątpliwości potwierdza wreszcie porównanie owych podpisów z własnoręcznym (bezspornie) podpisem F. W. złożonym pod „zgodą pacjenta” na objęcie jej opieką przez Hospicjum Domowe datowaną na 23 marca 2015 r. (k. 62 akt sprawy niniejszej).

Wobec powyższego na uczestniku postępowania, który powoływał się na ww. dokumenty w celu udowodnienia twierdzeń faktycznych dotyczących własności sumy zdeponowanej na koncie spadkodawczyni w (...) spoczywał ciężar dowodu ich autentyczności. Przy tym, w ocenie Sądu Okręgowego, zobowiązany on był do udowodnienia nie tylko faktu pochodzenia podpisów od spadkodawczyni, ale ponadto – że złożone one zostały na dokumencie zawierającym obecną treść. Sąd Okręgowy w pełni podziela w tym zakresie ocenę Sądu Rejonowego, że skarżący temu obowiązkowi nie sprostał. W konsekwencji, zarzuty apelacji tego dotyczące nie mogły odnieść skutku.

Pozostałe zarzuty apelacji, choć uznane przez skarżącego za naruszenie art. 233 k.p.c., odnosiły się w istocie do ustaleń faktycznych i prawidłowości wniosków wyciągniętych przez Sąd Rejonowy. Również w tej części Sąd Okręgowy nie podzielił jednak stanowiska skarżącego. Wbrew jego przekonaniu, bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostaje fakt, że na rachunku spadkodawczyni w (...) poza jednorazową wpłatą nie były dokonywane przez spadkodawczynię żadne inne operacje, co miałyby – jego zdaniem - świadczyć o przeznaczeniu tej kwoty na planowaną wspólną inwestycję w nieruchomości. Nie kwestionując takiego zamiaru, ani nawet tego, że F. W. zamierzała nabyć tę nieruchomość na współwłasność ze skarżącym, Sąd Okręgowy zauważa, że nie przekłada się to

na ustalenie źródła pochodzenia zdeponowanej kwoty. Zarówno materiał zgromadzony w tej sprawie jak i w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po F. W., w tym także wyjaśnienia i zeznania zainteresowanych w znacznym stopniu uprawdopodobniają tezę, że rodzeństwo zamierzało nabyć nieruchomości na współwłasność, a pieniądze na ten cel zostały zdeponowane na rachunku spadkodawczyni w (...), a nawet, że mogły one w części należeć do K. W.. Nie ma jednak żadnego wiarygodnego dowodu, który dawałby podstawę do ustalenia jaka to była część, a tym bardziej, że jego własnością była cała suma. Wyjaśnienia i zeznania zainteresowanych w tym przedmiocie były na tyle rozbieżne i niekonsekwentne (dotyczyły różnych sum i różnych okoliczności z nimi związanych), że nie mogły stanowić podstawy stanowczych ustaleń Sądu. Należy również zaznaczyć, że sam skarżący w sprawie II Ns 1587/15 przyznał, iż na tym samym rachunku znajdowały się oszczędności należące do spadkodawczyni w kwocie 10 000 zł, innym razem zaś, że „może miała jakieś oszczędności a może nie. Może miała jakieś oszczędności w banku (...). O pieniądzach nigdy nie chcieliśmy rozmawiać” co trudno pogodzić z jego stanowiskiem w niniejszej sprawie, gdzie domagał się uznania całej zdeponowanej sumy za nienależącą do spadku. Nie bez znaczenia dla oceny wiarygodności twierdzeń skarżącego pozostaje też niewyjaśniona w sposób wiarygodny znaczna odległość w czasie pomiędzy rzekomym przekazaniem przez niego F. W. kwoty 230 000 zł (wg pokwitowania - w sierpniu 2013 r.) w celu sfinalizowania transakcji dotyczącej nieruchomości za pośrednictwem tego rachunku, a datą wpłaty tej sumy na rachunek w (...) dopiero w styczniu 2014 r.

Zgodnie z art. 231 k.p.c. sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów. Skonstruowane na tej podstawie domniemanie faktyczne, że pieniądze wpłacone przez spadkodawczynię w styczniu 2014 roku na własny rachunek w (...) i znajdujące się nadal na tym rachunku w dacie otwarcia spadku stanowiły jej własność i wchodziły w skład spadku po niej, nie zostało więc, także w ocenie Sądu Okręgowego, w tym postępowaniu obalone. Oceny tej nie zmienia ani fakt, że na przedmiotowym rachunku od dnia otwarcia do dnia śmierci spadkodawczyni nie były dokonywane żadne operacje finansowe, ani okoliczność, że w testamencie z 28 lipca 2014 r. spadkodawczyni rozporządziła tylko nieruchomościami, a nie wymieniła kwoty zgromadzonej na tym rachunku. Argumentacja apelacji w pozostałej części stanowi zaś jedynie nieprzekonującą polemikę z oceną i wnioskami Sądu Rejonowego, która Apelacja nic nowego do sprawy nie wnosi.

Sąd Okręgowy zatem, po dokonaniu ponownej, wnikliwej oceny całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie znajduje podstaw do uwzględnienia apelacji, która podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono zaś zgodnie z regułą z art. 520 §1 k.p.c.